

Jak inaczej pozyskiwać kauczuk naturalny?

data aktualizacji: 2026.08.25



Jak zapewnić dostawy na potrzeby produkcji opon, skoro uprawy kauczuku w Azji Południowo-Wschodniej wymagają pracowników zbierających lateks z drzew kauczukowych wczesnym rankiem? Odpowiedzią na deficyt siły roboczej jest projekt badawczy Grupy DUNLOP. Producent opon wraz z naukowcami testuje system nie tylko zbierania tego cennego surowca z drzew kauczukowych w dłuższych odstępach czasu, ale także przy zastosowaniu regulatora wzrostu roślin.

Firma DUNLOP należąca do Sumitomo Rubber Industries ogłasza, że podpisała 7 sierpnia 2026 r. w Bangkoku umowę o wspólnych badaniach nad kauczukiem naturalnym. Stronami umowy są Urząd ds. Kauczuku Tajlandii (RAOT), Francuskie Centrum Badań Rolniczych na rzecz Rozwoju Międzynarodowego (CIRAD oraz tajlandzki Uniwersytet Khon Kaen i Uniwersytet Kasetsart. W ramach tego projektu badawczego naukowcy mają ocenić wpływ rzadszego zbierania kauczuku na jego jakość. Okazuje się bowiem, że uprawiający kauczuk w Azji Południowo-Wschodniej są coraz bardziej zależni od starzejącej się siły roboczej i pracowników sezonowych, a i tak brakuje chętnych do zbierania tego surowca. Około 85% kauczuku naturalnego pochodzi z małych gospodarstw rolnych, a starzejący się właściciele nie są w stanie zbierać kauczuku z taką częstotliwością jak dotychczas.

A potrzeby przemysłu oponiarskiego są nadal duże. Kauczuk naturalny ma unikalną strukturę krystaliczną i zapewnia niezrównaną odporność na rozrywanie i przegrzewanie. Nie jest w stanie mu dorównać kauczuk syntetycznemu, którego udział w całym przemyśle oponiarskim wynosi około 55-60% i od dłuższego czasu nie rośnie.

Jak inaczej zbierać kauczuk?

Kauczuk najlepiej zbierać... wczesnym rankiem, a jeszcze lepiej przed świtem, ponieważ panujące

wtedy warunki maksymalizują wyciek surowca. Po wykonaniu nacięcia mleczny sok wypływa z drzewa przez około 2 do 4 godzin, po czym naturalnie krzepnie. To angażujące zajęcie wymaga oczywiście chętnych do pracy. Czy można zbierać surowiec w dłuższych odstępach czasu? Badania wykazały, że dzięki zastosowaniu regulatora wzrostu roślin, który stymuluje produkcję lateksu, zbieranie raz na trzy dni może przynieść nawet lepsze rezultaty pod względem wydajności i jakości gumy w porównaniu z konwencjonalną praktyką zbierania raz na dwa dni. Co więcej, teraz naukowcy sprawdzają, jakie rezultaty przyniesie eksperymentalne zbieranie kauczuku raz na cztery, sześć i dziesięć dni. To o tyle istotne, że dotychczas takie podejście okazywało się mało efektywne – po prostu ilość surowca była mniejsza.

Jak więc pogodzić wymóg znacznie mniejszych nakładów siły roboczej z niezmiennie wysoką wydajnością upraw kauczuku? Tu dochodzimy do kolejnego wyzwania podjętego w ramach projektu badawczego Grupy DUNLOP. W ramach działań na rzecz poprawy wydajności prowadzone będą badania nad sadzonkami drzew kauczukowych. Naukowcy sprawdzą skuteczność zaawansowanej techniki mikropropagacji (rozmnażania in vitro). To metoda oznacza odejście od tradycyjnego uszlachetniania drzew przez szczepienie na rzecz izolowania konkretnych tkanek roślinnych, dzięki czemu uzyskuje się jednolite genetycznie drzewa kauczukowe. Celem jest stabilniejszy wzrost drzew, lepszej jakości surowiec i oczywiście wyższe plony.

Fot. Dunlop

Źródło: